

Sygn. akt VII Ua 48/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie:

Przewodniczący: SSO Włodzimierz Czechowicz (spr.)

Sędziowie: SO Renata Gąsior

SO Agnieszka Stachurska

Protokolant: apl. adw. Aleksandra Zjawińska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 marca 2014 r. w W.

sprawy z wniosku S. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W.

o prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy

na skutek apelacji wniesionej przez organ rentowy

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w W. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 12 września 2013 roku sygn. akt VI U 7/12

zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie.

VII Ua 48/13

UZASADNIENIE

Pismem z dnia 12 grudnia 2011 r. S. K. wniósł odwołanie do Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Północ VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 18 listopada 2011 r. odmawiającej przyznania mu jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy mającego miejsce w dniu 7 lutego 2011 r.

W uzasadnieniu odwołujący się podniósł, iż w dniu wypadku wystąpił u niego zawał serca bezpośrednio po znacznym, nagłym, wysiłku fizycznym związanym z wykonywaniem naprawy zawiasów ciężkich metalowych drzwi wejściowych w zakładzie pracy. Odwołujący się wskazał, że ostatnie badania okresowe wykonał w dniu 13 stycznia 2011 r. Zakład pracy uznał zdarzenie z dnia 7 lutego 2011 r. za wypadek przy pracy uwzględniając nie tylko samoistną chorobę, ale również nagły, duży wysiłek fizyczny, który przyczynił się w sposób istotny do wystąpienia zawału serca.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania. W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, iż zdarzenie z dnia 7 lutego 2011 r. nie spełnia kryteriów wypadku przy pracy. Organ rentowy wskazał, że zdarzenie zgodnie z opinią Głównego Lekarza Orzecznika II Oddziału ZUS było spowodowane istniejącym stanem zdrowia odwołującego się. Organ rentowy podniósł, że zaskarżona decyzja została wydana prawidłowo, a odwołanie jest bezzasadne.

Wyrokiem z dnia 12 września 2013 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi – Północ w W. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, iż przyznał odwołującemu się prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy jakiemu uległ dnia 7 lutego 2011 r. w wysokości odpowiadającej 30% procentom uszczerbku na zdrowiu.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny: odwołujący się S. K. był zatrudniony w Centrum Leczniczo Rehabilitacyjnym i (...) Pracy (...), w którym zajmował się naprawami konserwacyjnymi, m.in. naprawą drzwi. W dniu 13 stycznia 2011 r. przeszedł on badania lekarskie, zgodnie z którymi wobec braku przeciwwskazań zdrowotnych, był zdolny do wykonywania pracy na stanowisku: starszy mistrz-ślusarz konserwator – dział techniczny.

W dniu 7 lutego 2011 r. odwołujący się podczas zdejmowania z zawiasów metalowych drzwi ważących około 50 kg poczuł ból w klatce piersiowej. Po naprawie i założeniu drzwi zwrócił się do lekarza pracującego w przychodni. Wykonane zostało prześwietlenie oraz pobrana krew. Po wynikach badań odwołujący się został przewieziony karetką do szpitala na ul. (...), gdzie stwierdzono u niego zawał serca.

Decyzją z dnia 18 listopada 2011 r. ZUS II/O w W., odmówił odwołującemu się jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy z dnia 7 lutego 2011 r. W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, iż ze złożonej dokumentacji wynika, że zdarzenie jakiemu uległ odwołujący się nie wyczerpuje definicji wypadku przy pracy, ponieważ nie zostało spowodowane przyczyną zewnętrzną. Organ rentowy podniósł, że przyczyną zdarzenia był istniejący uprzednio stan zdrowia odwołującego się.

Postanowieniem z dnia 15 kwietnia 2013 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ w W. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego lekarza specjalisty w zakresie kardiologii, celem ustalenia czy zawał jakiego doznał odwołujący się w dniu 7 lutego 2011 r. był spowodowany przyczyną wewnętrzną czy zewnętrzną, a jeśli był spowodowany przyczyną zewnętrzną, to w jakim stopniu procentowym odwołujący się doznał z tego powodu uszczerbku na zdrowiu. Sąd polecił wydanie opinii na podstawie dokumentacji lekarskiej, akt sprawy oraz badania odwołującego się.

W opinii sądowo – lekarskiej z dnia 6 maja 2013 r., biegły sądowy lekarz z zakresu kardiologii D. B. po zapoznaniu się z dokumentacją medyczną zawartą w aktach sprawy oraz przeprowadzeniu badania lekarskiego odwołującego się w dniu 6 maja 2013 r. stwierdził u niego: dwunaczyniową chorobę wieńcową II CCS; stan po zawale serca ściany bocznej AD 2011 oraz angioplastyce wieńcowej gałęzi okalającej i marginalnej z implantacjami stentów; nadciśnienie tętnicze II stopnia wg WHO/ISH; hyperurykemię; niewydolność krążenia II stopień wg NYHA; poszerzenie aorty występującej i łuku. Biegły wskazał, że zaistniały u odwołującego się zawał serca mógł mieć związek z wysiłkiem w dniu 7 lutego 2011 r. Biegły wskazał, że zawał był sprowokowany przez przyczynę zewnętrzną i ocenił uszczerbek na zdrowiu odwołującego się na 30% .

Pismem z dnia 25 czerwca 2013 r. organ rentowy przedstawił stanowisko Głównego Lekarza Orzecznika ZUS. W piśmie z dnia 19 czerwca 2013 r. Główny Lekarz Orzecznik ZUS odnosząc się do opinii biegłego wskazał, iż nawet przyjmując, że w dniu wydarzenia odwołujący się wykonał większy wysiłek fizyczny przy zdejmowaniu drzwi z zawiasów, to nie było to powodem zmian miażdżycowych w naczyniach wieńcowych, które stwierdzono w koronarografii. Lekarz orzecznik podniósł, iż zmiany miażdżycowe tętnic wieńcowych mają samoistny i postępujący przebieg, a zawał serca jest często pierwszym objawem choroby wieńcowej. Lekarz orzecznik stwierdził, że zakładając, iż wysiłek fizyczny w pracy przyczynił się do ujawnienia choroby wieńcowej, to samoistne tło chorobowe stanowi 90% zdarzenia, a 10% jako ewentualne działanie czynnika zewnętrznego, co stanowi 3% uszczerbku na zdrowiu. Lekarz orzecznik wniósł o powołanie innego biegłego kardiologa w celu ponownej oceny stanu zdrowia odwołującego się.

Pismem z dnia 22 lipca 2013 r. biegły sądowy D. B. odniósł się do zarzutów Głównego Lekarza Orzecznika ZUS. Biegły wskazał, iż zawał serca jest schorzeniem nagłym wynikającym z pęknięcia śródbłonna w naczyniu wieńcowym i powstania świeżej skrzepliny zamykającej światło naczynia wieńcowego. Biegły wskazał, że do powstania zawału dochodzi zwykle w wyniku nadmiernego wysiłku fizycznego, bądź na skutek nadmiernego stresu, podniecenia, silnego

przeżycia lub nagłego wzrostu ciśnienia tętniczego. Biegły stwierdził, iż w około 30-40% zawał serca rozwija się bez podłoża istotnych zmian miażdżycowych w naczyniach wieńcowych. Biegły wskazał, że u odwołującego się przed zawałem nie było żadnych objawów i dolegliwości sugerujących istotne zmiany stenotyczne w naczyniach wieńcowych, a co więcej wykonana z powodu objawów zawału serca koronarografia ujawniła „jedynie” dwie okluzje w naczyniach zawałowych. Biegły podtrzymał swoją opinię stwierdzając, że przyczyną bezpośrednią zawału serca u odwołującego się mogła być przyczyna zewnętrzna związana z wykonanym nadmiernym wysiłkiem fizycznym. Biegły wskazał na powiązanie czasowe obu zdarzeń, brak wcześniejszego wywiadu choroby wieńcowej, obraz koronarografii oraz patogenezę zawału serca.

Sąd Rejonowy oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii Instytutu, bowiem w ocenie Sądu nie zachodziły podstawy prawne dopuszczenia takiego dowodu. Opinia biegłego lekarza z zakresu kardiologii została sporządzona na użytek postępowania po przeprowadzeniu wyczerpującego postępowania dowodowego z przesłuchania świadków zdarzenia oraz odwołującego się w charakterze strony. Z kolei opinia biegłego lekarza sądowego z zakresu kardiologii sporządzona w innej sprawie toczącej się przed Sądem Okręgowym o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy z tytułu wypadku przy pracy dotyczyła innej sprawy, a biegły sporządził ją wyłącznie w oparciu o ocenę stanu zdrowia w okresie następującym po wypadku przy pracy, jakiemu uległ odwołujący się w dniu 7 lutego 2011 r. Opinia biegłego Sądu Okręgowego dotyczyła nadto całego okresu niezdolności do pracy odwołującego się po zdarzeniu z dnia 7 lutego 2011 r. Stąd nie zachodziły, zdaniem Sądu Rejonowego przesłanki określone w art. 290 k.p.c. do dopuszczenia dowodu z opinii Instytutu.

Apelację od wyroku wniósł organ rentowy zarzucając naruszenie prawa materialnego poprzez błędną jego interpretację i niewłaściwe zastosowanie, a w szczególności przepis art. 3 ust. 1 i art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 30 października o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. z 2009 r.nr 167, poz. 1322 ze zm.) oraz naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 233 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego - poprzez zbyt swobodną ocenę materiału dowodowego, co doprowadziło do uznania, iż zdarzenie z 7 lutego 2011 r. było wypadkiem przy pracy, w wyniku którego ubezpieczony doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 30 %. Skarżący domagał się zmiany wyroku i oddalenia odwołania ewentualnie wnosił o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do sądu I instancji celem ponownego rozpoznania. Zdaniem organu rentowego stanowisko sądu I instancji oraz opinia biegłego kardiologa pozostają w sprzeczności z treścią zebranego materiału dowodowego. Zdarzenie z dnia 7 lutego 2011 r. nie spełnia definicji wypadku przy pracy zawartej w ustawie z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Po rozpoznaniu apelacji organu rentowego Sąd Okręgowy zważył, co następuje: apelacja zasługuje na uwzględnienie z uwagi na naruszenie przez Sąd Rejonowy wskazanych przez organ rentowy przepisów prawa materialnego oraz prawa procesowego poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów.

Zgodnie z treścią art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j. Dz.U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322) za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

- 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;
- 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;
- 3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

W postanowieniu Sądu Najwyższego - Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 18 grudnia 2012 r. (II PK 209/12) dokonana została analiza elementów definicji „wypadku przy pracy”. Element definicji wypadku przy pracy, wiążący wypadek (zdarzenie) z przyczyną zewnętrzną rozumiany jest jako czynnik działający z zewnątrz, tak by skutek nie był wyłącznie rezultatem zadziałania przyczyn wewnętrznych, rozumianych zawsze jako znajdujące się wewnątrz organizmu pracownika (samoistne schorzenia). Pojęciem tym nie obejmuje się cech poszkodowanego,

stanowiących wewnętrzną przyczynę szkody na osobie, pochodzącą od jednostki, która wypadkiem została dotknięta, określanych jako podatność na zachorowanie lub istnienie samoistnego schorzenia.

Sąd Rejonowy wydał wyrok opierając się na opinii biegłego z zakresu kardiologii D. B.. Biegły stwierdził, że przyczyną bezpośrednią zawału serca u odwołującego się mogła być przyczyna zewnętrzna związana z wykonanym nadmiernym wysiłkiem fizycznym. Biegły wskazał na powiązanie czasowe obu zdarzeń, brak wcześniejszego wywiadu choroby wieńcowej, obraz koronarografii oraz patogenezę zawału serca. Hipotetyczne twierdzenie biegłego sądowego nie korespondowało zdaniem Sądu Okręgowego z całokształtem dokumentacji lekarskiej znajdującej się w aktach rentowych.

Jak wskazuje biegły B. w swojej opinii, odwołujący się chorował już przed wypadkiem na dwunaczyniową chorobę wieńcową. Zmiany miażdżycowe oraz nadciśnienie tętnicze istniały już wcześniej w organizmie odwołującego się i stanowiły samoistne schorzenia wewnętrzne. To właśnie te schorzenia spowodowały zawał u odwołującego się w dniu 7 lutego 2011 r. zaś samo dźwignięcie drzwi ważących ok. 50 kg stanowiło swoisty czynnik spustowy. Nie można uznać, że przyczyną zewnętrzną była praca polegająca na wykonywaniu przez odwołującego się typowych czynności zawodowych.

Zdaniem Sądu Okręgowego wykonywanie zwykłych, choćby wymagających dużego wysiłku fizycznego, czynności przez pracownika, który doznał zawału serca w czasie wykonywania nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy gdyż praca jako taka nie może stanowić zewnętrznej przyczyny w rozumieniu definicji wypadku przy pracy, ale może nią być dopiero określona nadzwyczajna sytuacja związana z tą pracą, która staje się współdziałającą przyczyną zewnętrzną. Nawet jeśli przyjąć, że sama czynność dźwignięcia drzwi jest czynnością wymagającą wysiłku lecz trudno przypisać jej cechę nagłości. Przesłanka nagłości zdarzenia, kreująca pojęcie prawne wypadku przy pracy, oznacza co do zasady krótkie, jednorazowe lub gwałtowne zadziaływanie tej przyczyny zewnętrznej. Nagłość zdarzenia stanowi zaprzeczenie powolnego rozwoju lub kumulowania się objawów choroby. Dlatego wypadek przy pracy to działanie przyczyny zewnętrznej w ciągu krótkiego czasu, natomiast u odwołującego się – po pierwsze przyczyną zawału były zmiany miażdżycowe tkwiące wewnątrz organizmu, a po drugie – zmiany te rozwijały się przez dłuższy okres czasu – nie była to więc „nagła” przyczyna.

Sąd Okręgowy zważył ponadto, co następuje: między stronami toczyła się poprzednio sprawa o prawo do renty z tytułu wypadku przy pracy, zaistniałego właśnie w dniu 7 lutego 2011r. i Sąd Rejonowy zawiesił postępowanie w niniejszej sprawie do czasu rozstrzygnięcia sprawy VII U 46/12. W dniu 31 lipca 2012 roku Sąd Okręgowy oddalił odwołanie po dopuszczeniu dowodu z opinii biegłych kardiologa J. K. oraz biegłego z zakresu medycyny pracy S. N.. Biegły sądowy kardiolog w opinii z dnia

21 lutego 2012 r. stwierdził, iż przyczyną zawału serca u odwołującego się były rozwijające się bezobjawowo zmiany miażdżycowe tętnic wieńcowych u osoby obciążonej hipertencją. W dniu 7 lutego 2011 r. badany wykonywał swoje zwykłe czynności, a udźwignięcie drzwi nie może być traktowane jako przyczyna powstałych już wcześniej w organizmie schorzeń. W opinii biegłego S. N. z dnia 24 kwietnia 2012 r. również znajduje się stwierdzenie, że zawał serca z dnia 7 lutego 2011 r. nie stanowił wypadku przy pracy, gdyż nie wypełnia wszystkich przesłanek z definicji z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Zdaniem biegłego przyczyna nie była zewnętrzna lecz wewnętrzna – wieloletni rozwój zmian miażdżycowych, w tym naczyń wieńcowych zaistniały u odwołującego się. Biegli stwierdzili w sposób jednoznaczny, że zdarzenie z dnia 7 lutego nie miało charakteru wypadku przy pracy i dlatego też Sąd Okręgowy oddalił odwołanie. Sąd Rejonowy sporządził nawet z akt sprawy VII U 46/12 kopie opinii biegłych i dołączył do akt niniejszej sprawy, jednakże w żaden sposób nie odniósł się do orzeczenia oddalającego odwołanie (wbrew treści art. 365 k.p.c.) poza stwierdzeniem dotyczącym opinii biegłego kardiologa w kontekście oddalenia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii Instytutu. Odwołujący się nie zaskarżył wówczas niekorzystnego dla siebie wyroku. Zaistniała więc taka oto sytuacja procesowa, że w poprzedniej sprawie Sąd oddalił odwołanie od decyzji organu rentowego odmawiającej prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy na skutek wypadku przy pracy z dnia 7 lutego 2011 roku opierając się na opiniach biegłych stwierdzających brak przyczyny zewnętrznej, a w konsekwencji nieuznania zdarzenia za wypadek

przy pracy, zaś w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy zmienia decyzję organu rentowego i przyznaje odwołującemu się prawo do odszkodowania z tytułu uszczerbku na zdrowiu na skutek wypadku przy pracy.

W orzecznictwie przyjmuje się, że zewnętrzną przyczyną sprawczą wypadku przy pracy może być każdy czynnik pochodzący spoza organizmu poszkodowanego, zdolny - w istniejących warunkach - wywołać szkodliwe skutki, w tym także pogorszyć stan zdrowia pracownika dotkniętego już schorzeniem samoistnym i takim czynnikiem może być także wysiłek fizyczny. Sąd Najwyższy akcentuje przy tym wyraźnie, że wysiłek ten musi mieć jednak nadmierny charakter (wyrok Sądu Najwyższego z 29 stycznia 1997 r., II UKN 70/96, OSNAPiUS 1997 nr 18, poz. 357; wyrok Sądu Najwyższego z 21 czerwca 1977 r., III PRN 17/77, LEX nr 14393). Z ustaleń stanu faktycznego nie wynika natomiast aby w dniu 7 lutego 2011 roku odwołujący się był poddany takiemu nadmiernemu wysiłkowi, przy czym wykonywał on zadanie typowe dla swojego stanowiska pracy.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 382 k.p.c. dopuścił dowód z opinii biegłych K. i N. znajdujących się w aktach sprawy VII U 46/12 uzupełniając materiał dowodowy zgromadzony przez Sąd Rejonowy.

Sąd Okręgowy uznał za uzasadniony zarzut apelacji naruszenia art. 233 k.p.c. odnośnie zbyt swobodnej oceny materiału dowodowego poprzez uznanie, że zdarzenie z dnia 7 lutego 2011 r. było wypadkiem przy pracy, w wyniku którego ubezpieczony doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 30 %. Sąd Rejonowy nie wziął bowiem pod uwagę opinii dwóch biegłych sądowych badających odwołującego się w sprawie VII U 46/12, którzy jednoznacznie stwierdzili, iż zawał serca w dniu 7 lutego 2011 r. nie został spowodowany przyczyną zewnętrzną, a tym samym zdarzenie to nie może być uznane za wypadek przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Powodem zawału było bowiem istniejące w organizmie odwołującego się schorzenie samoistne. Sąd Rejonowy nie zwrócił ponadto uwagi, że zarówno w opinii głównej jak też w jej uzupełnieniu na skutek zarzutów organu rentowego biegły sądowy kardiolog B. nie użył sformułowań kategoriycznych lecz w trybie przypuszczającym: „zawał serca mógł być spowodowany przez przyczynę zewnętrzną” oraz „przyczyną zawału mogła być przyczyna zewnętrzna związana z wykonanym wysiłkiem fizycznym”.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy na mocy art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie.